

## **Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość w Dąbrowie Górniczej**

**E-mail:** WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY  
Referat Organizacyjny

pis.dabrowagornicza@gmail.com

wpłynęło dnia... 27.05.2016...

Dąbrowa Górnicza, 2016-05-23 r.

**Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza**

**Pan Zbigniew Podraza**

### **Wniosek Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej**

Radni Klubu Radnych PiS występują po raz kolejny z wnioskiem o odwołanie p.o. Dyrektora ZCO SS im. S. Starkiewicza. Kolejne informacje, docierające także z mediów, świadczą o złej pracy dykcji szpitala i narażaniu ZCO SS na straty finansowe. Zagrożenia utraty kontraktu dla SOR nadal występują.

Jako radni Rady Miejskiej wystąpiliśmy z interpelacją nr BRM.0003.900.2016 z dnia 16.03.2016 r., na którą dotychczas nie otrzymaliśmy pełnej odpowiedzi. **Uniemożliwia nam się uzyskanie informacji o sytuacji w szpitalu, do czego mamy pełne prawo.** Jednocześnie informacje w mediach są alarmujące!

Czym jeszcze zostaniemy zaskoczeni? Czy utrzymywanie na stanowisku p.o. dyrektora osoby, która jest odpowiedzialna za kryzys ma na celu ukrycie jeszcze gorszej prawdy? Tak mamy prawo przypuszczać. Konsekwencją zachowania Pana Prezydenta jest znaczne pogorszenie usług w szpitalu. Otrzymujemy lawinowo skargi na złe traktowanie pacjentów. Czy jest to skutek złego zarządzania i braku rozwiązania podstawowych problemów placówki? **Uważamy, że obecna dykcja nie jest w stanie dalej zarządzać ZCO SS i domagamy się jak najszybszego jej odwołania. Nie satysfakcjonuje nas, że**

*[Handwritten signatures]*

co kilka dni przekonujemy się, że mamy rację. Najważniejszy jest los pacjentów i utrzymanie usług medycznych w mieście.

Dla poparcia naszego wniosku cytujemy: Gazeta Wyborcza 26.04.2016 r.

„Ponad 260 tys. zł kary dla szpitala w Dąbrowie Górniczej  
Judyta Watoła

26.04.2016 11:06



Pusty oddział chorób wewnętrznych w szpitalu specjalistycznym w Dąbrowie Górniczej (GRZEGORZ CELEJEWSKI)



Zobacz zdjęcia (2)

Nie pomogło zażalenie. Szpital Specjalistyczny w Dąbrowie Górniczej musi zapłacić 264 tys. zł kary za to, że nie spełnia wymogów stawianych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To ostateczna decyzja prezesa NFZ Katowice.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

W ciągu ostatniego półtora roku w dąbrowskim szpitalu było aż siedem kontroli.

Podczas każdej wykrywano jakieś uchybienia. Największe podczas kontroli, która

*[Handwritten signatures]*

trwała od 27 kwietnia do 12 czerwca zeszłego roku. Sprawdzono wtedy prawie wszystkie oddziały: internę, intensywną terapię, onkologię, pediatrię, chirurgię, ortopedię, okulistykę, laryngologię oraz ginekologię. Urzędnicy funduszu kontrolowali też prowadzenie dokumentacji medycznej.

### **Kontrola NFZ Katowice ujawniła braki**

Wyniki kontroli były dla szpitala miazdzące. Wytknięto między innymi brak dostatecznej liczby stanowisk intensywnej terapii, brak ogólnodostępnych toalet, w tym toalet dla osób niepełnosprawnych, brak stacji mycia i dezynfekcji łóżek, braki podstawowego sprzętu medycznego, w tym kardiomonitorów, pomp infuzyjnych i inhalatorów, brak izolatek, pokoiów przygotowawczych dla pielęgniarek, a także pomieszczenia dla noworodków wymagających ciągłej opieki. W zespole ds. zakażeń nie było mikrobiologa. Na oddziałach brakowało wykwalifikowanych pielęgniarek oraz specjalistów, a ci, którzy byli, pracowali za krótko (w sensie wymiaru godzin).

Śląski NFZ nakazał szpitalowi uzupełnienie wszystkich braków i nałożył nań karę umowną w wysokości 264 tys. zł.

### **Szpital może oddać NFZ Katowice do sądu**

Szpital złożył zażalenie na tę decyzję do prezesa NFZ. Ten jednak przed kilkoma dniami odrzucił je w całości.

- Szpital może teraz oddać sprawę do sądu. To jednak nie zmienia faktu, że nałożoną karę placówka musi teraz zapłacić - mówi Małgorzata Doros, rzeczniczka śląskiego NFZ.

Tymczasem sytuacja finansowa szpitala jest fatalna. Według sprawozdania przedstawionego niedawno przez dyrektora Zbigniewa Grzywnowicza dąbrowskim radnym strata za ubiegły rok wyniosła 24,5 mln zł. To suma odpowiadająca wartości kontraktu na pierwsze sześć miesięcy tego roku. Kwota wszystkich zobowiązań szpitala przekracza już 80 mln zł, z czego prawie dwie trzecie to niespłacone rachunki za budowę Zagłębiowskiego Centrum Onkologii. Jeśli lecznica dalej będzie się zadłużać w tym tempie, nawet bogate miasto, za jakie



uchodzi Dąbrowa Górnicza, nie nadaży z pomocą.

## Dyrektor zwała winę na NFZ Katowice

Póki co trwa walka o utrzymanie kontraktu na szpitalny oddział ratunkowy. Inna kontrola funduszu pokazała, że na SOR brakuje stanowiska do resuscytacji, zestawu do monitorowania czynności życiowych i aparatów do znieczuleń, a nawet narzędzi chirurgicznych i sali do zakładania opatrunków gipsowych.

Grzywnowicz, który w ofercie dla NFZ kłamał, że wszystko ma, teraz zwała winę na fundusz: szpital jest biedny, bo nie dostał kontraktu na radioterapię.

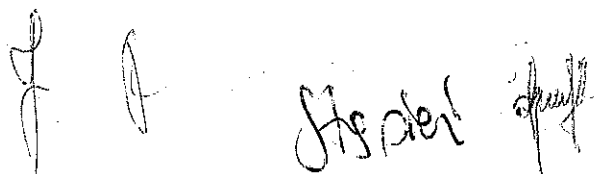
Fundusz tymczasem grozi zerwaniem umowy. By ratować sytuację, miasto przyznało szpitalowi dotację. Trwają zakupy, ale miejsca na gipsownię wciąż nie ma.

- Decyzja w tej sprawie zapadnie zapewne jeszcze w tym tygodniu - mówi Jerzy Szafranowicz, dyrektor śląskiego NFZ. Dyrektor Grzywnowicz nie rozmawia z "Wyborczą".

Cały tekst: <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,19977073,ponad-260-tys-zl-kary-dla-szpitala-w-dabrowie-gorniczej.html#ixzz49SVQdMgS>

Doprowadzenie do utraty kontraktów przez Oddział Chorób Wewnętrznych i SOR to zagrożenia, które spowodują utratę możliwości dalszego istnienia szpitala i brak możliwości spłaty zobowiązań wynikających z budowy oddziału ZCO.

Sytuacja pogarsza się w błyskawicznym tempie. **Radni Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej mieli rację proponując zwołanie Sesji Nadzwyczajnej Rady Miejskiej i działania zapobiegawcze.** Dzisiaj może już być za późno. Niestety uzyskaliśmy poparcie tylko 6 radnych, Zabrakło jednego podpisu, żeby sesja mogła się odbyć. W ten sposób radni z **WDDG** (dawniej SLD), **DWS**, **PO** i **TPDG** wzięli pełną odpowiedzialność za brak działań Rady Miejskiej, która przecież jest zobowiązana do działań dla dobra mieszkańców.



Jedną z głównych przyczyn obecnej sytuacji jest brak wystarczającego nadzoru właścicielskiego przez Prezydenta Miasta. Sygnały o nieprawidłowościach w szpitalu pojawiły się już przecież dawno. Kontrola w 2013 roku wykazała liczne nieprawidłowości. Nie było żadnej reakcji. Jednocześnie p.o. Dyrektor ZCO SS zachowuje się w sposób arogancki, zrażając swoim zachowaniem pracowników i pacjentów. Jako radni nie mamy wystarczającej informacji o sytuacji ekonomicznej szpitala i o sposobie finansowania ZCO SS. P.o. Dyrektor szpitala wykazuje brak odpowiedzialności i brak zdolności do działań zmierzających do poprawy sytuacji. Jeszcze na tydzień przed zablokowaniem kont na posiedzeniu Komisji Zdrowia przekonywał, że sytuacja nie jest aż tak zła. To było wprowadzenie w błąd komisji Rady Miejskiej. **Oczekujemy podjęcia w końcu skutecznych działań przez Prezydenta Miasta.** Jak długo mamy czekać?

Sposób tłumaczenia na różnych spotkaniach, to przede wszystkim szukanie przyczyn zewnętrznych i unikanie przyjęcia odpowiedzialności przez osoby mają obowiązek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania instytucji miasta. Coraz częściej słyszymy głosy przerażonych mieszkańców, że kierujący szpitalem chcą świadomie doprowadzić do upadku szpitala, żeby doprowadzić do jego prywatyzacji za bardzo niską cenę. To byłby najgorszy scenariusz dla mieszkańców i dla miasta, ale niektórzy to tempo przypisują powstającej ustawie rządowej zabraniającej dalszej prywatyzacji.

**Wobec pogarszającej się sytuacji po raz kolejny domagamy się jak najszybszego odwołania odpowiedzialnego za złe zarządzanie p.o. Dyrektora ZCO Szpitala Specjalistycznego i podjęcia działań naprawczych oraz przedstawienia jak najszybciej informacji o sytuacji w szpitalu.** Oczekujemy wyjaśnień od Rady Społecznej ZCO SS. Uważamy za skandaliczne zachowanie w tej sytuacji Pana Prezydenta, który nie reaguje na coraz większe problemy szpitala i nie informuje o podejmowanych działaniach, stwarzając okazje do plotek i zaskakując coraz to nowymi i coraz groźniejszymi wiadomościami, o których dowiadujemy się z mediów. Taki sposób zarządzania to brak odpowiedzialności, który jest naszym zdaniem społecznie nie do zaakceptowania.



Stępień



## Kolejna kara dla dąbrowskiego szpitala. Pogarsza i tak fatalną sytuację

Judyta Watoła

19.05.2016 07:14



Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) (Fot. Lukasz Ogródowczyk / Agencja Gazeta)

Tym razem NFZ ukarał Szpital Specjalistyczny im. Starkiewicza za brak wymaganego sprzętu na oddziale ratunkowym. Placówka musi zapłacić 90 tys. zł. Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

O tym, że na szpitalnym oddziale ratunkowym (SOR) w Dąbrowie Górniczej brakuje sprzętu, urzędnicy funduszu wiedzieli już po kontroli, która odbyła się w 2014 r. Na SOR brakowało wówczas stanowiska do resuscytacji: było tylko jedno, choć wymagane są dwa, w dodatku niekompletne. Nie miało m.in. zestawu do monitorowania czynności życiowych (rytmu serca, ciśnienia krwi, wysycenia krwi tlenem). Brakowało też aparatu do znieczulania.

**Szpital musi zapłacić 90 tys. zł kary. Ma dwa tygodnie**

Na stanowisku intensywnej terapii nie było sprzętu do pomiaru ciśnienia krwi, pomp

*[Handwritten signatures and notes]*  
St. Spierch

infuzyjnych i strzykawk automatycznych. SOR nie miał pomieszczenia do zakładania opatrunków gipsowych, a na sali zabiegowej poza stołem operacyjnym nie było w zasadzie niczego, nawet narzędzi chirurgicznych. Gdyby szpital startując w konkursie na leczenie, napisał, że wszystkiego tego nie ma, nie otrzymałby kontraktu na SOR.

Gdy NFZ wykrył, że został oszukany, mógł wypowiedzieć szpitalowi kontrakt, tak jak robił to w przypadku wielu innych placówek. W tym wypadku jednak tak nie postąpił, na szpital w Dąbrowie Górniczej nałożono tylko 33 tys. zł kary.

Nie pomogło. W lutym tego roku sytuacja jeszcze się pogorszyła. Po konflikcie, do którego doprowadził dyrektor szpitala Zbigniew Grzywnowicz, w placówce zabrakło internistów. Zamknięto oddział chorób wewnętrznych, a SOR działał tylko na pół gwizdka. W połowie marca oddziały wznowiły działalność. NFZ zdecydował jednak, że wyśle do Dąbrowy Górniczej kolejną kontrolę. Ta pokazała, że w szpitalu nadal brakuje sprzętu na SOR, nie ma gipsowni itd.

Wystąpienie pokontrolne dopiero teraz wysłano do szpitala. Powód: Grzywnowicz grał na zwłokę, zgłaszając wiele uwag do protokołu. Ma 60 dni na uzupełnienie braków. - Jeśli tym razem nie wywiąże się z tego, natychmiast zerwiemy umowę - mówi "Wyborczej" Jerzy Szafranowicz, dyrektor śląskiego NFZ.

Szpital musi też zapłacić 90 tys. zł kary. Ma na to dwa tygodnie.

"Oczekujemy także, że dyrektor przedstawi nam w terminie 14 dni informację o sposobie wykorzystania uwag zawartych w wystąpieniu pokontrolnym bądź o działaniach podjętych w celu realizacji zaleceń lub przyczynach niepodjęcia takich działań" - napisała w mailu Małgorzata Doros, rzeczniczka śląskiego NFZ.

### **Kary NFZ pogarszają fatalną sytuację szpitala**

To już druga kara, jaką szpital w Dąbrowie Górniczej musi zapłacić w tym roku. Poprzednia w wysokości 264 tys. zł została nałożona po zeszłorocznej kontroli na niemal wszystkich poza SOR oddziałach szpitala. Na nich także brakowało podstawowego nieraz sprzętu potrzebnego do leczenia i pielęgnacji chorych.

*[Handwritten signature]*

*[Handwritten signature]*

Kary nakładane przez NFZ pogarszają i tak fatalną sytuację finansową szpitala. Kiedyś nie miał żadnych długów, rok w rok miasto pokrywało bowiem straty placówki. Dziś należy do najbardziej zadłużonych lecznic w województwie. Strata za zeszły rok wyniosła 24,5 mln zł, a suma wszystkich zobowiązań lecznicy przekracza 80 mln zł. Ponieważ konta szpitala w NFZ są od kilku miesięcy zajęte przez komornika, fundusz zgodził się odroczyć na razie termin wpłaty poprzedniej kary 264 tys. zł.”

Cały tekst: <http://sosnowiec.wyborcza.pl/sosnowiec/1,93867,20098716,kolejna-kara-dla-dabrowskiego-szpitala-pogarsza-i-tak-fatalna.html#ixzz49SVmRMuT>

**Te teksty nie zostały sprostowane.** Mowa w nich również o 80 000 000 zł zadłużenia. Jak to ma się do otrzymywanych odpowiedzi w interpelacjach, że szpital nie ma zadłużenia? Pan Prezydent odpowiada za szpital. Jeżeli jest to odpowiedzialność nie tylko administracyjna, ale też odpowiedzialność społeczna i moralna, odwołanie dyrekcji ZCO SS powinno nastąpić jak najszybciej. Ile jeszcze zła musi się wydarzyć, żeby to dotarło do świadomości Urzędu Miasta?

1. Grzegorz Jaszczura

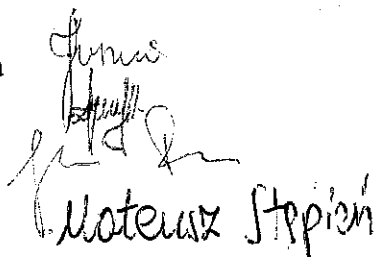
2. Zbigniew Piątek

3. Jerzy Reszke

4. Mateusz Stępień

5. Piotr Ślusarczyk

Radni Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej



Mateusz Stępień